

Apel
Rady Powiatu w Białej Podlaskiej
dotyczący nieratyfikowania umowy handlowej
między Unią Europejską a krajami Mercosur

Na podstawie § 13 ust. 3 statutu powiatu bialskiego, stanowiącego załącznik do uchwały Nr XXXV/200/2009 Rady Powiatu w Białej Podlaskiej z dnia 29 czerwca 2009 r. w sprawie uchwalenia statutu powiatu bialskiego (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego Nr 108 poz. 2453 ze zm.), Rada Powiatu w Białej Podlaskiej występuje z apelem dotyczącym nieratyfikowania umowy handlowej pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur.

Mając na uwadze obecnie przyjęty trend geopolityczny i interes gospodarczy Unii Europejskiej, od dłuższego czasu docierają niepokojące sygnały dotyczące umowy handlowej pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur. Ogłoszenie porozumienia negocjacyjnego w dniu 6 grudnia 2024 r. w sprawie umowy o wolnym handlu pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur wywarło negatywny przekaz wśród polskich rolników, gdyż to właśnie ta grupa zawodowa spośród całej Unii Europejskiej najbardziej odczuje negatywne konsekwencje podpisania ww. umowy.

Pomimo, że negocjacje obejmowały również inne gałęzie gospodarki, w tym: handel, przemysł, prawa człowieka, ochronę środowiska, usługi, zamówienia publiczne to z perspektywy Polski, polskiego rolnictwa, mieszkańców powiatu bialskiego przyjęte warunki w zakresie rolnictwa są niekorzystne.

Powiat bialski jako trzeci powiat pod względem wielkości w kraju i największy powiat w województwie lubelskim, który z uwagi na zróżnicowane gałęzie produkcji rolniczej oraz niesprzyjające czynniki środowiska w prowadzeniu gospodarstw rolnych, najbardziej dotkliwie odczuje skutki umowy handlowej zawartej pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur.

Powiat bialski jest regionem typowo rolniczym, w którym mieszkańcy utrzymują się w szczególności z pracy gospodarstw rolnych lub z branży rolno-spożywczej. Należy podkreślić, że obecne gospodarstwa rolne są to gospodarstwa rodzinne, kilkupokoleniowe, które wypracowały swoją markę i wysoką jakość produktu. Jako reprezentanci mieszkańców powiatu bialskiego apelujemy w szczególności do Pana Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o dotrzymanie złożonej obietnicy rolnikom i nieratyfikowania umowy handlowej pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur.

Obawy rolników i przedstawicieli branży rolno-spożywczej wynikają z faktu istnienia w krajach Mercosur taniej siły roboczej, niskich cen energii i kosztów produkcji, łatwego dostępu do rzadkich surowców naturalnych. Ponadto w krajach Mercosur prowadzi się wysokotowarową produkcję, w której nie przestrzega się zasad bezpieczeństwa żywności, zrównoważonego rozwoju, dobrostanu, ochrony środowiska i klimatu.

Eksport z Ameryki Południowej produktów rolniczych takich jak: mięso wołowe, drób, cukier, zboże, wino, produkty mleczarskie i celuloza przyczynią się do degradacji polskiego

rolnictwa, na które nakłada się coraz częściej wiele obostrzeń fitosanitarnych, zasad zintegrowanej ochrony roślin ograniczających stosowanie pestycydów, jak również zakaz stosowania antybiotyków. W tej sytuacji trudno mówić o konkurencyjności, gdy tylko na jedną ze stron narzuca się jednokierunkowy reżim prawny w postaci unijnych dyrektyw i rozporządzeń z zakresu ochrony środowiska i bezpieczeństwa żywności.

Reasumując, Rada Powiatu stoi na stanowisku, które podziela szereg innych instytucji, że umowa Unii Europejskiej z krajami Mercosur stwarza szansę rozwoju wyłącznie krajów wysoko rozwiniętych i uprzemysłowionych Unii Europejskiej na czele z Republiką Federalną Niemiec, w szczególności takich obszarów jak: liberalizacja (całkowita lub częściowa) ceł w handlu wzajemnym towarami, liberalizacja handlu usługami oraz dostępu do rynku zamówień publicznych.

Mając na względzie powyższe argumenty w ocenie Rady Powiatu w Białej Podlaskiej zasadne jest odrzucenie porozumień negocjacyjnych i nieratyfikowanie umowy handlowej pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur.

Załącznik

do uchwały Nr /2025

Rady Powiatu w Białej Podlaskiej

z dnia 2025 r.

Apel
Rady Powiatu w Białej Podlaskiej
o transparentne prowadzenie negocjacji
dotyczących umowy stowarzyszeniowej UE-Ukraina

Na podstawie § 13 ust. 3 statutu powiatu bialskiego, stanowiącego załącznik do uchwały Nr XXXV/200/2009 Rady Powiatu w Białej Podlaskiej z dnia 29 czerwca 2009 r. w sprawie uchwalenia statutu powiatu bialskiego (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego Nr 108 poz. 2453 ze zm.), Rada Powiatu w Białej Podlaskiej występuje z apelem o transparentne prowadzenie negocjacji dotyczących umowy stowarzyszeniowej UE-Ukraina.

Położenie geopolityczne powiatu bialskiego, inwazja Federacji Rosyjskiej na tereny Ukrainy i międzynarodowa koniunktura na giełdach rolno-spożywczych powoduje, że każde państwo w miarę swoich możliwości dyplomatycznych stara się bronić potrzeby i interesy swoich obywateli.

Mieszkańcy powiatu bialskiego największego powiatu w województwie lubelskim oraz trzeciego pod względem terytorium powiatu w Polsce – regionu wyłącznie rolniczego – z obawą patrzą w przyszłość. Mieszkańcy utrzymują się w szczególności z pracy z gospodarstw rolnych i z branży rolno-spożywczej. Należy podkreślić, że obecne gospodarstwa rolne w województwie lubelskim, jak i na terenie całego kraju są to gospodarstwa rodzinne, kilkupokoleniowe, o powierzchni kilkudziesięciu hektarów, które wypracowały swoją markę i wysoką jakość bezpiecznego produktu. Warto podkreślić, że udział gospodarstw o powierzchni powyżej 100 ha w województwie lubelskim nie przekracza 1,0 %.

Ratyfikowanie Traktatu Akcesyjnego przez Ukrainę zwiększy możliwości konkurencyjne ukraińskiego rolnictwa nie tylko na terytorium Unii Europejskiej. Mając na uwadze bezpośrednie położenie Polski do Ukrainy, powinniśmy w rolnictwie szukać alternatywnych i konkurencyjnych rozwiązań wobec rolnictwa ukraińskiego. Ochrona polskich interesów w dziedzinie rolnictwa i branży rolno-spożywczej jest aktualnie naszym celem nadrzędnym.

Mając na uwadze, że polscy rolnicy i przedsiębiorcy branży rolno-spożywczej postawili swoją produkcję na jakość, a nie na ilość; obawy mieszkańców terenu powiatu bialskiego są zasadne i dotyczą przede wszystkim takich zagadnień jak: konkurencyjność, ochrona środowiska naturalnego, ochrona klimatu, zrównoważony rozwój w tym rolnictwo zrównoważone, bezpieczeństwo żywności, liberalizacja cel, tania siła robocza, niskie koszty produkcji, wielkopowierzchniowe gospodarstwa rolne (agroholdingi) z zagranicznym kapitałem.

Aktualnie konflikt militarny na Ukrainie spowodował, że handel z Ukrainą został jeszcze bardziej zliberalizowany. W okresie od czerwca 2022 r. do czerwca 2025 r. zniesiono kontyngenty ilościowe i VAT na import ziarna głównie: pszenicy, jęczmienia, kukurydzy, soi, rzepaku i słonecznika do Polski, przez co ceny ziarna importowanego z Ukrainy są

konkurencyjne, w stosunku do cen ziarna polskiego. Warto podkreślić, że wojna na terytorium Ukrainy i zajęcie przez Federację Rosyjską obszaru około 20 % nie wpłynęło znacząco na eksport oraz na światowy rynek żywności.

Rada Powiatu z niepokojem odbiera sygnały od rolników i branży rolno-spożywczej o kolejnych transportach ziarna technicznego z Ukrainy do Polski mimo zadeklarowanej pomocy rządu w ograniczaniu tego zjawiska. Polski rynek sukcesywnie zalewają ukraińskie płody rolne, gdzie traci przy tym polskie rolnictwo i branża rolno-spożywcza. Warto zaznaczyć, że import ziarna z Ukrainy nie spełnia norm unijnych, a w produkcji roślinnej nie są spełniane unijne wymogi fitosanitarne, zasady zintegrowanej ochrony roślin ograniczające stosowanie pestycydów. W takiej sytuacji wykluczona jest uczciwa konkurencyjność, gdy tylko na jedną ze stron nakłada się jednokierunkowy reżim prawny w postaci unijnych dyrektyw i rozporządzeń z zakresu: rolnictwa, ochrony środowiska, bezpieczeństwa żywności i klimatu. Poza tym konkurencyjne ceny ukraińskich płodów rolnych i produktów rolno-spożywczych względem cen polskich czy unijnych wynikają z powierzchni gruntów ornych, a także warunków przyrodniczej produkcji rolnej i udziału kapitału obcego głównie zachodniego i arabskiego w gospodarstwach ukraińskich, tzw. agroholdingach.

Wstępne przyhamowanie importu ziarna z Ukrainy nie przyniosło zamierzonego efektu. Polscy rolnicy to grupa zawodowa, która dotkliwie odczuwa napływ zboża ukraińskiego do Polski.

Jako reprezentanci mieszkańców powiatu bialskiego, Rada Powiatu w Białej Podlaskiej apeluje w szczególności do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o pomoc w ochronie interesów polskiego rolnictwa i pracowników branży rolno-spożywczej podczas prowadzonych rozmów negocjacyjnych dotyczących umowy stowarzyszeniowej pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą, a także zwrócenie uwagi na pilne przeprowadzenie reformy Wspólnej Polityki Rolnej.

Apel
Rady Powiatu w Białej Podlaskiej
dotyczący podjęcia radykalnych działań zwalczających pryszczycę

Na podstawie § 13 ust. 3 statutu powiatu bialskiego, stanowiącego załącznik do uchwały Nr XXXV/200/2009 Rady Powiatu w Białej Podlaskiej z dnia 29 czerwca 2009 r. w sprawie uchwalenia statutu powiatu bialskiego (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego Nr 108 poz. 2453 ze zm.), Rada Powiatu w Białej Podlaskiej występuje z apelem dotyczącym podjęcia radykalnych działań zwalczających pryszczycę.

Rozwój cywilizacji, antropogenizacja, jak również położenie Polski pod względem politycznym, gospodarczym i fizjograficznym wpływa na migrację wielu zwierząt kręgowych, m. in. ptaków czy ssaków. Lokalizacja Polski jest szczególnie pod względem przyrodniczym. Migracja jako proces przebiegający cyklicznie, w zależności od tempa, a także natężenia przemieszczania żywych organizmów, może przyczynić się do zajmowania nowych nisz ekologicznych, tak jak jest to obecnie w przypadku wilka bądź zubra. Analogicznie jest z wirusem wywołującym pryszczycę, wściekliznę, ptasią gripę, rzekomy pomór drobiu czy afrykański pomór świń.

Rada Powiatu w Białej Podlaskiej pragnie zaznaczyć, że powiat bialski jest to największy powiat rolniczy o zróżnicowanej produkcji roślinnej i zwierzęcej w województwie lubelskim oraz trzeci pod względem powierzchni w kraju, położonym na szlaku A2, Via Carpatia, przy granicy z Białorusią i bliskim położeniu względem Ukrainy. Dlatego teren ten znajduje się w wysokiej grupie ryzyka narażonego na rozprzestrzenianie się zaraźliwych chorób wśród zwierząt gospodarskich.

W Polsce pryszczycza nie występowała od 1971 r. Pojawienie się pryszczycy w Brandenburgii na terenie wschodnich granic Republiki Federalnej Niemiec pod koniec 2024 r. na nowo wywołało dyskusję na temat tej groźnej choroby. W marcu pryszczycę ogłoszono na Węgrzech, potem w Słowacji, gdzie aktualnie stwierdzono piąte ognisko.

Należy brać pod uwagę, że pryszczycza jest to wysoce zakaźna i zaraźliwa choroba wirusowa atakująca zwierzęta należące do grupy parzystokopytnych. Wirus wywołujący pryszczycę w bardzo szybkim czasie atakuje zdrowe zwierzęta drogą kropelkową. W Polsce na pryszczycę narażone jest: bydło, trzoda chlewna, owce, kozy, alpaki i jeleniowate (sarna, jelen, łoś, daniel). Źródłem zakażenia mogą być m.in. chore zwierzęta, ślina, mleko i jego przetwory, kał, mocz, nasienie i zarodki, pasza, woda, żłoby, podłogi, pastwiska, skóra, wełna, ręce, odzież, środki transportu, mięso i jego przetwory, odpadki kuchenne. Ponadto jest to choroba, która wywołuje znaczne straty ekonomiczne, a także gospodarcze doprowadzając do upadku wielu gospodarstw rolnych, jak również zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego. Pracownicy w gospodarstwach rolnych mający kontakt ze zwierzętami hodowlanymi powinni być zabezpieczeni w odpowiednią odzież sanitarną. Ważne jest aby zachować odpowiednie środki higieny oraz dbać o czystość budynków inwentarskich. Dodatkowo zwierzęta, pasza oraz ściółka muszą być znanego pochodzenia.

Warte podkreślenia jest, by człowiek miał świadomość istnienia zagrożenia oraz ewentualnie wywołanych tym faktem negatywnych skutków.

Obecnie przyjęcie takich rozwiązań, jak unikanie kontaktu z chorym zwierzęciem, pozyskanie paszy i zakup zwierząt wyłącznie z wiadomego źródła pochodzenia czy stosowanie zasad higieny może być niewystarczające, jeśli nie dodamy do tego podjęcia wspólnych wysiłków polegających na monitorowaniu granic z możliwością zakazu importu produktów i płodów rolnych z terenów dotkniętych chorobą oraz zachowaniu rozsądku i racjonalnego myślenia przy przestrzeganiu procedur. Wszyscy znamy konsekwencje wystąpienia ASF na naszym terenie wskutek błędnie podejmowanych decyzji.

Obecnie polska branża rolnicza, jak również unijna, znajduje przed kryzysem, wywołanym pryszczycą i chorobą niebieskiego języka. W związku z powyższym, mając negatywne doświadczenia sprzed 10 lat, gdy zaczynaliśmy walkę z wirusem ASF, Rada Powiatu w Białej Podlaskiej apeluje do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Głównego Lekarza Weterynarii o podjęcie działań, które uniemożliwią rozwój choroby na terenie Polski.

WERSJA PO POLSKU:

APEL DO ROLNIKÓW EUROPY:

POWIEDZMY WSPÓLNIE NIE UMOWIE MERCOSUR!

Drodzy Rolnicy, Bracia i Siostry z pól, łąk i gospodarstw całej Unii Europejskiej,

Zwracamy się do Was z apelem o wspólne działanie – ponad granicami, ponad językami i różnicami narodowościowymi – bo dziś wszyscy stoimy w obliczu tego samego zagrożenia. Ratyfikacja umowy handlowej UE–Mercosur to cios wymierzony prosto w nasze gospodarstwa, nasze rodziny i naszą przyszłość.

Ta umowa, zawarta w imię wolnego handlu, w rzeczywistości oznacza **nierówne szanse, dumping cenowy i obniżenie standardów produkcji rolnej w Europie.**

DLACZEGO MUSIMY SIĘ SPRZECIWIĄĆ?

- ✓ **Brak równości standardów** – Rolnicy w krajach Mercosur (Brazylia, Argentyna, Paragwaj, Urugwaj) nie są zobowiązani do przestrzegania tych samych norm środowiskowych, sanitarnych i dobrostanu zwierząt, które obowiązują w Unii Europejskiej. My produkujemy czysto, etycznie, lokalnie – oni tanio i bez porównywalnych ograniczeń. To nie jest wolny handel – to **wolna amunicja przeciwko europejskiemu rolnictwu.**
- ✓ **Zalew taniej żywności** – Importowane mięso, soja czy miód z krajów Mercosur mogą zalać unijny rynek, powodując **spadek cen skupu**, który może doprowadzić tysiące gospodarstw do bankructwa. Rolnictwo w Europie stanie się nieopłacalne, a zależność od importu – śmiertelna.
- ✓ **Dewastacja środowiska i klimatu** – Umowa wspiera model rolnictwa przemysłowego, prowadzącego do wylesiania Amazonii i degradacji gleb. Czy Unia Europejska naprawdę chce wspierać wylesianie i ignorować własne deklaracje klimatyczne?

- ✓ **Zniszczenie lokalnych społeczności rolniczych** – Gospodarstwa rodzinne, które stanowią trzon europejskiej wsi, nie wytrzymają tej konkurencji. Wraz z nimi zniknie całe dziedzictwo kulturowe, tradycje i bezpieczeństwo żywnościowe.

CO MOŻEMY ZROBIĆ RAZEM?

1. **Naciskajmy na naszych przedstawicieli** – kontaktujmy się z europosłami, organizujmy petycje, piszmy do ministerstw rolnictwa i naszych rządów narodowych.
NIECH USŁYSZĄ NASZ GŁOS!
2. **Łączmy się w organizacjach rolniczych** – działajmy wspólnie przez związki zawodowe, izby rolnicze i federacje europejskie.
3. **Uświadamiajmy społeczeństwo** – konsumenci muszą wiedzieć, że tania żywność z Mercosur to nie tylko zagrożenie dla rolników, ale również dla nich – jakość, ślad węglowy, bezpieczeństwo zdrowotne.
4. **Zorganizujmy wspólny protest na poziomie europejskim lub w tym samym czasie w stolicach naszych państw** – koordynowane działania w wielu stolicach UE mogą zatrzymać ratyfikację tej umowy.

Tylko razem możemy powstrzymać tę niesprawiedliwość. Jeśli rolnicy z Francji, Niemiec, Polski, Włoch, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Węgier, Rumunii i każdego kraju UE przemówią jednym głosem – Bruksela nie będzie mogła nas zignorować.

Nie pozwólmy, by europejskie rolnictwo zostało sprzedane za kilkanaście miliardów euro korporacyjnych zysków. Powiedzmy razem: **NIE dla umowy Mercosur! TAK dla suwerenności żywnościowej Europy!**

Z rolniczym szacunkiem,

WERSJA PO ANGIELSKU:

APPEAL TO THE FARMERS OF EUROPE:

LET US SAY NO TO THE MERCOSUR AGREEMENT TOGETHER!

Dear Farmers, Brothers and Sisters from the fields, meadows, and farms of the European Union,

We turn to you with a call for united action – across borders, across languages, and beyond our national differences – because today we all face the same threat. The ratification of the EU–Mercosur trade agreement is a direct blow to our farms, our families, and our future.

This agreement, signed in the name of free trade, in reality means **unequal opportunities, price dumping, and the lowering of agricultural production standards in Europe.**

WHY MUST WE OPPOSE IT?

- ✓ **Unequal standards** – Farmers in Mercosur countries (Brazil, Argentina, Paraguay, Uruguay) are not required to meet the same environmental, sanitary, and animal welfare standards that are mandatory in the European Union. We produce cleanly, ethically, and locally – they produce cheaply, without comparable restrictions. This is not free trade – **this is free ammunition against European agriculture.**
- ✓ **Flood of cheap food** – Imported meat, soy, or honey from Mercosur countries can flood the EU market, causing purchase prices to fall and leading thousands of farms to bankruptcy. **Farming in Europe will become unprofitable, and dependence on imports – deadly.**
- ✓ **Environmental and climate destruction** – The agreement supports an industrial farming model that contributes to deforestation of the Amazon and soil degradation. **Does the European Union truly want to support deforestation and ignore its own climate commitments?**
- ✓ **Destruction of local farming communities** – Family farms, the backbone of rural Europe, will not survive this competition. Along with them, we risk losing an entire cultural heritage, our traditions, and our food security.

WHAT CAN WE DO TOGETHER?

1. **Put pressure on our representatives** – Let us contact MEPs, organize petitions, write to our ministries of agriculture and national governments. **LET THEM HEAR OUR VOICE!**
2. **Unite within agricultural organizations** – Let us act together through trade unions, agricultural chambers, and European federations.
3. **Raise public awareness** – Consumers must understand that cheap food from Mercosur is not only a threat to farmers, but also to them – in terms of quality, carbon footprint, and health safety.
4. **Organize a coordinated protest** at the European level or simultaneously in the capitals of our countries – joint action across many EU states can **stop the ratification of this agreement.**

Only together can we stop this injustice. If farmers from France, Germany, Poland, Italy, Spain, the Netherlands, Ireland, Hungary, Romania, and every other EU country speak with one voice – **Brussels will not be able to ignore us.**

Let us not allow European agriculture to be sold off for a few billion euros in corporate profits.

Let us say together: **NO to the Mercosur agreement! YES to Europe's food sovereignty!**

With farming solidarity,

WERSJA PO NIEMIECKU:

APPELL AN DIE LANDWIRTE EUROPAS:

SAGEN WIR GEMEINSAM NEIN ZUM MERCOSUR-ABKOMMEN!

Liebe Landwirtinnen und Landwirte, Brüder und Schwestern von den Feldern, Wiesen und Höfen der Europäischen Union,

Wir wenden uns mit einem dringenden Appell an Euch – über Grenzen, Sprachen und nationale Unterschiede hinweg – denn heute stehen wir alle vor derselben Bedrohung. Die

Ratifizierung des Handelsabkommens zwischen der EU und den Mercosur-Staaten ist ein direkter Schlag gegen unsere Betriebe, unsere Familien und unsere Zukunft.

Dieses Abkommen, das im Namen des freien Handels geschlossen wurde, bedeutet in Wirklichkeit **ungleiche Wettbewerbsbedingungen, Preisdumping und die Absenkung landwirtschaftlicher Produktionsstandards in Europa.**

WARUM MÜSSEN WIR UNS DAGEGEN WEHREN?

- ✓ **Ungleiche Standards** – Landwirte in den Mercosur-Staaten (Brasilien, Argentinien, Paraguay, Uruguay) sind nicht verpflichtet, dieselben Umwelt-, Hygiene- und Tierschutzstandards einzuhalten, die in der Europäischen Union gelten. Wir produzieren sauber, ethisch und lokal – sie billig und ohne vergleichbare Einschränkungen. Das ist kein fairer Handel – **das ist freie Munition gegen die europäische Landwirtschaft.**
- ✓ **Flut von Billiglebensmitteln** – Importiertes Fleisch, Soja oder Honig aus den Mercosur-Ländern könnte den EU-Markt überschwemmen und die Erzeugerpreise massiv senken – mit dem Risiko, dass Tausende Betriebe in den Ruin getrieben werden. **Die Landwirtschaft in Europa wird unrentabel, die Importabhängigkeit tödlich.**
- ✓ **Umwelt- und Klimazerstörung** – Das Abkommen fördert ein industrielles Agrarmodell, das zur Abholzung des Amazonas und zur Bodendegradation beiträgt. **Will die Europäische Union wirklich die Entwaldung unterstützen und ihre eigenen Klimaversprechen ignorieren?**
- ✓ **Zerstörung ländlicher Gemeinschaften** – Familienbetriebe, das Rückgrat des ländlichen Europas, werden diesem Wettbewerb nicht standhalten. Mit ihrem Verschwinden droht auch der Verlust eines kulturellen Erbes, von Traditionen und der Ernährungssicherheit.

WAS KÖNNEN WIR GEMEINSAM TUN?

1. **Druck auf unsere politischen Vertreter ausüben** – Schreiben wir an Europaabgeordnete, organisieren wir Petitionen, wenden wir uns an Landwirtschaftsministerien und unsere nationalen Regierungen. **UNSERE STIMME MUSS GEHÖRT WERDEN!**

2. **Uns in landwirtschaftlichen Organisationen zusammenschließen** – Handeln wir gemeinsam über Gewerkschaften, Landwirtschaftskammern und europäische Verbände.
3. **Die Gesellschaft aufklären** – Verbraucherinnen und Verbraucher müssen verstehen, dass billige Lebensmittel aus Mercosur nicht nur die Landwirte bedrohen, sondern auch sie selbst – in Bezug auf Qualität, CO₂-Fußabdruck und Lebensmittelsicherheit.
4. **Gemeinsame Protestaktionen organisieren**, entweder auf europäischer Ebene oder zeitgleich in den Hauptstädten unserer Länder – koordinierte Aktionen in mehreren EU-Staaten können **die Ratifizierung dieses Abkommens verhindern**.

Nur gemeinsam können wir dieses Unrecht aufhalten.
Wenn Landwirte aus Frankreich, Deutschland, Polen, Italien, Spanien, den Niederlanden, Irland, Ungarn, Rumänien und allen anderen EU-Staaten mit einer Stimme sprechen – **dann kann Brüssel uns nicht ignorieren.**

Lassen wir nicht zu, dass die europäische Landwirtschaft für einige Milliarden Euro Konzerngewinne verkauft wird. Sagen wir gemeinsam: **NEIN zum Mercosur-Abkommen!**
JA zur Ernährungssouveränität Europas!

Mit bäuerlichem Respekt,